Nr. 497. Kraków, Piątek 8 Listopada 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	90 K — h	45 K — h	22 K 50 h	7 K 50 h
z odnoszeniem do domu	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
w Austro-Węgrzech				
z jednoraz. przesyłką poczt.	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
z dwuraz.	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
w Państwie niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
w innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę, ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 857.424.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 20 halerzy.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Hupszyca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu: J. Szczyński. — W Tarnowie: M. Rochach. — W Wiedniu: Hermon Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuelle de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Nota posła ukraińskiego przeciw P. K. L.

Wiedeń, 8 listopada. (Telef.) Wczoraj o godz. 6 po poł. wręczył radca legacyjny poselstwa ukraińskiego w Wiedniu, dr Jan Tokarzowski, przedstawicielowi rządu polskiego w Wiedniu, Filipowiczowi, następującą notę:

Do Wysokiego Rządu państwa polskiego!

Polska Komisya Likwidacyjna w Krakowie, obejmując imieniem rządu warszawskiego władzę w Galicyi, wysłała dnia 4 bm. do rządów i dowództwa armii państw państw koalicyi następujący radiotelegram:

»Bandy ukraińskie obsadziły przy pomocy wojsk pruskich i austryackich, mordując i paląc, część Galicyi wschodniej, tudzież miasto Lwów. Wobec tego uprasza Polska Komisya Likwidacyjna rządy koalicyi o wysłanie przez Odesę i Rumunię do Galicyi polsko-amerykańskich i polsko-francuskich pułków«.

Wobec tego, że Ukraińcy galicyjscy na swojem terytoryum narodowem w Galicyi wschodniej od rządu austryackiego władzę rządową na tej samej podstawie i w ten sam sposób przejmują, jak Polacy galicyjscy na swojem narodowem w Galicyi zachodniej; wobec tego, że zmiana rządu w obu wypadkach następuje na podstawie manifestu cesarza Karola I do narodów austro-węgierskiej monarchii i na podstawie przyjętych przez Austro-Węgry zasad Wilsona o prawie samostanowienia narodów; wobec tego, że w obu wypadkach zmiana ta odbywa się bez udziału band, lecz przy pomocy wojska austryackiego, składającego się z pułków galicyjskich, tak polskich jak i ukraińskich; wobec tego dalej, że zamiar przeprowadzenia polsko-amerykańskich i polsko-francuskich pułków przez terytoryum ukraińskie nietylko bez zgody, lecz nawet bez porozumienia się z państwem ukraińskiem oznaczałoby naruszenie praw suwerennych Ukrainy i jej ścisłej neutralności:

wnoszę, ja niżej podpisany poseł państwa ukraińskiego imieniem mojego rządu, **solenny protest** przeciw radio-depeszy Polskiej Komisyi Likwidacyjnej, która po pierwsze ignoruje suwerenne prawa ukraińskiego państwa, uznane przez oficyalnych zastępców rządu polskiego w Kijowie, po drugie przez jednostronne oświetlenie wypadków w Galicyi wschodniej wprowadza w błąd rządy i dowództwa armii koalicyjnych, po trzecie w chwili, gdy wszystkie narody świata, a między nimi także narody polski i ukraiński, czekają niecierpliwie na pokój i na możność dalszej wybudowy państwowego bytu, sieje niezgodę między Polakami a Ukrainą, chociaż te narody ani przedtem wojny ze sobą nie prowadziły, ani też obecnie nie znajdują się w stanie wojennym, wzywą do usunięcia nieporozumień między tymi narodami przy pomocy oręża, a nie w drodze pokojowej.

Podpisano: Poseł ukraińskiego państwa w Wiedniu Wacław Lipiński.

Przedstawiciel rządu polskiego Filipowicz oświadczył, że o nocie tej zawiadomi rząd warszawski.

Wiedeń, 8 listopada. (Telef.) Ukraińskie biuro prasowe donosi: Dowiadujemy się z pewnego źródła, że podana przez jeden z dzienników krakowskich wiadomość o rzekomem oświadczeniu posła ukraińskiego w Wiedniu, Lipińskiego, odnośnie do stanowiska Ukrainy w kwestyi wydarzeń w Galicyi wschodniej, tak co do formy jak i co do treści nie jest zgodną z faktycznym stanem rzeczy. Jedynym oficyalnym występem pana Lipińskiego jest nota, którą wręczył przedstawicielowi rządu polskiego w Wiedniu p. Filipowiczowi.

Stacye zborne dla żołnierzy polskich.

Wiedeń, 8 listopada. (P. B. K.) W celu umożliwienia pułkom polskim austro-węg. normalnego powrotu z frontów bojowych **poselstwo polskie w Wiedniu w porozumieniu z austro-węgierskim urzędem spraw zagranicznych** zorganizowało przy urzędzie spraw wojskowych **komendy etapowe i stacye zborne w najważniejszych punktach węzłowych** i przeznaczyło oficerów do miejsc poszczególnych jak następuje: Kapitan Zubrzycki w Brenner, kapitan Roman Zagórski w Matrei, porucznik Wieliczker w Saxenburg, kapitan Luszecka w Tarvis, porucznik Puzak w Arnoldstein, podporucznik Stokłosa w Leitech, podporucznik Doliński w Rakek, rotmistrz Mysłakowski i porucznik Grossmann w Budapeszcie, porucznik Bułowski w Lublanie, major Kopeczny w Zagrzebiu, podpor. Oppenauer w Brzecławie (Lundenburg). Komendantem stacyi zbornej w Wiedniu jest major Prohaska. Dnia 7 bm. o 12 w południe zebrali się w Wiedniu oficerowie w lokalu poselstwa, gdzie chargé d'affaires Filipowicz w obecności wszystkich członków poselstwa w sposób uroczysty odebrał od zebranych przyrzeczenie wojskowe. — Attaché wojskowy poselstwa major sztabu generalnego Prus Przeździecki odczytał oficerom formułę przyrzeczenia karnej służby i wykonywania rozkazów przełożonych, ustanowionych przez Radę Regencyjną. Po złożeniu przyrzeczenia przez oficerów wygłosił p. Filipowicz przemowę, w której wskazał na to, że wysłani na obce ziemie oficerowie polscy są **przedniemi strażami państwa polskiego i armii polskiej**, że ich obowiązkiem jako wojskowych jest nietylko ułatwić żołnierzom polskim powrót do kraju ale w myśl zasad bojowników kościuszkowskich i legionowych przetworzyć wracających polskich żołnierzy dawnej armii austryackiej w żołnierzy wolnej, niepodległej demokratycznej **Polski**.

Min. Gałecki zastępcą P. K. L.

Wiedeń, 8 listopada. Ministrowi Gałeckiemu Komisya Likwidacyjna poleciła zastępstwo w Wiedniu. Minister Gałecki z ramienia Komisyi Likwidacyjnej objął agendy poszczególnych resortów ministerstwa, o ile one dotyczą Galicyi. Wiadomość, podana przez niektóre pisma tutejsze, jakoby minister Gałecki podał się do dymisyi, jest nieprawdziwą.

Ultimatum socyalistów niemieckich.

Berlin, 8 listopada. Socyaliści wręczyli kanclerzowi Rzeszy wczoraj **ultimatum**, które ma być przyjęte do południa dzisiejszego. Ultimatum zawiera następujące żądania:

1) **Abdykacya cesarza i następcy tronu.**

2) **Zniesienie zakazów odbywania zgromadzeń przez niezawisłych socyalistów.**

3) **Większy udział socyalistów w rządzie Rzeszy** przez powierzenie im większej liczby tek ministeryalnych.

W razie nieuwzględnienia tych żądań socyaliści występują z rządu.

Rewolucya w miastach hanzeatyckich.

Lubeka, 8 listopada. Rada żołnierska w Kilonii wysłała trzy okręty wojenne do Travemünde, skąd załogi tych okrętów udały się do Lubeki, ażeby pozyskać wojska dla swoich planów. Żołnierze w koszarach zbuntowali się i rozbroili swoich oficerów, zabrali karabiny maszynowe, a następnie splądrowali składy żywności i amunicyi. Obsadziwszy dworce kolejowe i urzędy pocztowe, wstrzymali wszelki ruch. Wybrana tymczasem rada żołnierska wręczyła komendzie miasta swoje żądania.

Kilonia, 8 listopada. Patrol rewolucyonistów wyprowadził komendanta miasta Kiloń z pomieszkania, ażeby go uwięzić. Gdy komendant, kapitan marynarki Heins, chciał po drodze uciec, został zastrzelony.

Ruch republikański w Niemczech.

Berlin, 8 listopada. Ruch republikański wzmaga się i objął miasta Bremę, Hamburg i Wilhelmshafen. Z Drezna donoszą o wielkich demonstracyach socyalistów.

Uwięzienie delegatów w Kilonii.

Berlin, 8 listopada. Gdy 20 marynarzy przybyło z Kilonii w roli delegatów do Berlina na dworzec Lerthe, dwie kompanie piechoty otoczyły ich i uwięziły.

Koalicya wobec państwa austro-niemieckiego.

Bazylea, 8 listopada. »Nationalzeitung« donosi: Koalicya życzy sobie, ażeby w państwie austro-niemieckiem odbyło się przed zawarciem pokoju głosowanie, czy państwo to ma być monarchią, czy republiką. Aż do tej chwili koalicya będzie uważać **cesarza Karola za przedstawiciela państwa austro-niemieckiego.**

Czesi gotowi do wojny.

Wiedeń, 8 listopada. (B. K.) „Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi z Genewy:

Reprezentacya czesko-słowacka w Paryżu oświadczyła wobec redakcyi „Journal“, że Czecho-Słowacy uzyskali wolność przy pomocy państw koalicyi, obecnie są też gotowi do okazania wdzięczności i w razie potrzeby wystawią armię półmilionową, aby zadać **ostateczny cios Niemcom.**

Czecho-Słowacy wkroczą do Saksonii.

Genewa, 8 listopada. Paryski »Journal« donosi: Przedstawiciele Czecho-Słowaków w Paryżu oświadczyli, że w razie potrzeby państwo czesko-słowackie **odda koalicyi do rozporządzenia armię, liczącą 500.000 ludzi, która wkroczy do Saksonii.**

Bawarzy w Tyrolu.

Insbruk, 8 listopada. Wojska bawarskie już dnia 4 b. m. przybyły do Tyrolu 50 wagonami. Dnia 6 b. m. przybyły dalsze pociągi kolejowe, wiozące piechotę i artyleryę, tudzież pociągi pancerne. Do Seefeld i Imst wkroczyły również wojska bawarskie, które wreszcie obsadziły wczoraj Insbruk.

Wojska bawarskie obsadziły również najważniejsze punkty kolei Tauryjskiej.

Nowy front koalicyi.

Bern, 8 listopada. »L'Homme Libre«, organ prezydenta gabinetu francuskiego Clemenceau, pisze:

Gdyby Niemcy nie przyjęli warunków zawieszenia broni, które podyktuje Foch, w takim razie koalicya będzie dalej prowadzić wojnę. **Na granicy bawarskiej powstanie nowy front koalicyi przy pomocy Włochów.** Wojska czesko-słowackie i chorwackie stanęłyby równie przeciwko Niemcom na tym froncie.

Koszta wojenne Ameryki.

Amsterdam, 8 listopada. (B. K.) Według nadesłanych tu depesz koszta wojenne Ameryki wynoszą dotychczas **29 miliardów dolarów.**

Na froncie włoskim.

Lublana, 8 listopada. (B. K.) Biuro Korespondencyjne lublańskie donosi: Marszałek polny Boroevic uznał armie południowo słowiańskie i zezwolił w rozkazie dziennym, wydanym do armii, która walczyła nad Isonzo, nosić kokardy południowo-słowiańskie.

Rząd narodowy w Lublanie wydał odezwę, w której stwierdza, że wiadomości, jakoby przebywający w Lublanie generałowie austryaccy planowali zamach na młode państwo południowo słowińskie, są nieuzasadnione. — Dowódca armii z nad Isonzo tylko dlatego pozostał w Lublanie, aby w porozumieniu z rządem narodowym dbać o uregulowany powrót wojsk.

Z Tryestu donoszą, że Włosi tylko dlatego obsadzili Tryest, jako obszar nieprzyjacielski, ponieważ obsadzenie to nastąpiło jeszcze przed wejściem w życie układu o zawieszeniu broni. Włosi zaprowadzili natychmiast włoski język urzędowy w administracyi. Komunikacya kolejowa z Tryestem jest zupełnie wstrzymaną.

Z Poli donoszą, że dnia 5 listopada po południu przybyły do Poli cztery włoskie wielkie kręty bojowe, jeden krążownik, ośm wielkich kontrtorpedowców i kilka mniejszych włoskich okrętów wojennych. Okręty te jednak nie wysadziły wojska na ląd.

Z Abazzii donoszą. Dnia 5 listopada o godzinie 11-tej przed południem zawinęły do zatoki koło Rioki dwa torpedowce włoskie, jedna kanonierka i jeden dreadnought. Kanonierka wysadziła na ląd oddział żołnierzy, który zatknął flagę włoską a budynku komendy stacyjnej.

Włosi uwolnili zagarnięte dywizye austryackie.

Wiedeń, 8 listopada. (B. K.) Włoska komenda armii zawiadomiła na skutek protestu, że części 34, 41 i 51 dywizyi piechoty i 12 dywizyi konnicy, które w porządku cofały się, **będą wypuszczone na wolność i mogą odmaszerować. Materyał ich wszelako będzie zabrany.** Zabranie tego materyału nie da się usprawiedliwić warunkami zawieszenia broni, jednak w danej chwili nie będzie przeciw temu wniesiony protest.

Włosi obsadzają porty na Adryatyku.

Rotterdam, 8 listopada. (B. K.) Według doniesień dzienników angielskich, wojska włoskie obsadziły porty Dulcigno i Antivari.

Walki pomiędzy Włochami a Słowianami.

Wiedeń, 8 listopada. Nadeszły tu wiadomości, dotąd nie sprawdzone, że w Istryi powstały walki pomiędzy okupacyjnymi oddziałami włoskimi a oddziałami wojska słowieńskiego.

Włosi usunęli w gminach słowieńskich i chorwackich dotychczasowe rady gminne i zamianowali burmistrzów włoskich. To dało powód do starć, które przybrały w dalszym ciągu rozmiary walk. Z Tryestu odeszły do zagrożonych miejscowości oddziały marynarzy.

Zatarg Serbii z Włochami.

Praga, 8 listopada. (B. K.) Czesko-słowackie biuro prasowe donosi: Serbski prezydent ministrów Pasicz z trzema członkami rządu serbskiego przybył do Genewy i zawiadomił przedstawicieli prasy, że Serbowie założą ostry protest przeciw obsadzeniu Dalmacyi przez Włochy, ponieważ Włochy nie mają prawa mianowania tam generała(?)

Pasicz o zjednoczeniu Słowian południowych.

Genewa, 8 listopada. Pasicz oświadczył, że w myśl deklaracyi, ogłoszonej na wyspie Korfu, kraje południowo-słowiańskie zostaną zjednoczone w jedno państwo pod nazwą »Królestwo chorwackich i słowieńskich Serbów«. Zgromadzenie narodowe uchwali konstytucyę, którą zatwierdzi król, mający nosić tytuł »Króla Serbów, Chorwatów i Słowieńców«.

Waldemar prezesem gabinetu litewskiego.

Wilno. 8 list. (B. K.) »Baltisch Litauische Mitteilung« donoszą, że Taryba mianowała prezydentem ministrów litewskich profesora Waldemara. Nowy prezydent był profesorem uniwersytetu w Bernie a następnie w Petersburgu. Wykładał historyę i języki starożytne.

Bolszewicy chcą rokować z koalicyą.

Kopenhaga, 8 listopada. Agencya prasowa »Nordiska Pressecentrale« w Sztokholmie donosi z Petersburga: Rząd bolszewików za pośrednictwem przedstawicieli państw neutralnych zwrócił się do koalicyi z propozycyą nawiązania rokowań o pokój. Bolszewicy zażądali wskazania miejsca i wyznaczenia terminu rokowań.

Złoto rosyjskie ukryte na Syberyi.

Waszyngton, 8 listopada. (B. K.) Dyrektor rosyjskiego biura informacyjnego został upoważniony przez ambasadę rosyjską do oświadczenia, że 800.000 milionów rubli złota rosyjskiego, które zabrali bolszewicy w Petersburgu, rząd w Omsku umieścił w miejscu bezpiecznem. Złoto to przedstawia dwie trzecie rezerwy skarbu rosyjskiego z końca roku 1917. Bolszewicy, opanowawszy Petersburg, wysłali to złoto do Kazania, a następnie do Astrachania. Agenci rządu omskiego zajęli to złoto i przewieźli do Omska.

Wybory w Ameryce.

Amsterdam, 8 listopada. (B. K.) Iskrowa depesza z Nowego Jorku donosi, że wybrano 14 demokratycznych i 14 republikańskich senatorów. Lista wybranych nie jest jeszcze całkowitą.

Reformy w szkołach elementarnych, średnich i zawodowych.

Delegat polskiego ministerstwa wyznań i oświecenia wydał dnia 15 bm. następujący okólnik:

Po myśli uchwał powziętych w ministerstwie W. R. i O. P. w dniach 2, 15 listopada br. i udzielonych mi tamże instrukcyj, po wysłuchaniu życzeń reprezentantów nauczycielstwa w Krakowie i po porozumieniu się z Polską Komisyą Likwidacyjną wydaję z mocy władzy, określonej mym dekretem nominacyjnym, następujące zarządzenia dla wszystkich polskich szkół elementarnych, średnich i zawodowych.

W najbliższym czasie urządzić należy w każdej szkole uroczyste nabożeństwo dziękczynne i pochwalne, kończące się odśpiewaniem przez młodzież i nauczycieli hymnu narodowego „Boże coś Polskę“, następnie odpowiednio do rodzaju szkoły odbędzie się uroczysty poranek, a dyrektor, względnie ktoś z nauczycieli wytłomaczy młodzieży doniosłość połączenia wszystkich ziem polskich w jedno wolne państwo.

Ponieważ godła i obrazy, symbolizujące przynależność do państwa austryackiego według otrzymanych wiadomości, zostały już usunięte, przeto w tej sprawie nie wydaję żadnego zarządzenia.

Wszystkich funkcyonaryuszy państwowych i krajowych, podlegających Radzie szkolnej krajowej, pozostawia się na ich stanowiskach przy zachowaniu władzy im służącej. Uroczystą przysięgę złożą ci funkcyonaryusze po ustaleniu tekstu roty przysięgi.

Wszystkie dotychczasowe ustawy i rozporządzenia państwowe i krajowe zachowuje się na razie w pełnej mocy.

Następujące zmiany mają być jednak zaraz wprowadzone: a) język niemiecki przestaje być przedmiotem obowiązkowym w III i IV klasie szkoły ludowej pospolitej, a znajomość jego nie będzie w przyszłości warunkiem przyjęcia ucznia do I klasy szkoły średniej. Godziny, uzyskane w ten sposób, przeznaczyć należy na naukę rzeczy ojczystych, a zwłaszcza historyi, geografii i przyrody polskiej. Język niemiecki będzie dla uczniów III i IV klasy szkoły pospolitej udzielany jedynie jako przedmiot nadobowiązkowy, przyczem odnośne lekcye mają przypadać po ostatniej godzinie nauki obowiązkowej tak, żeby dzieci wbrew woli rodziców nie miały powodu pozostawania na lekcyach tego języka.

b) W szkołach wydziałowych, seminaryach nauczycielskich, w szkołach zawodowych i średnich, wprowadza się na miejsce historyi, geografii i statystyki monarchii austryacko-węgierskiej, odpowiednie przedmioty dotyczące Polski.

IV. Nacisk położyć należy na naukę języka polskiego i literatury ojczystej. W „czytankach“, „szkółkach“ i „wypisach“, które mają być na razie zatrzymane, pomijać te ustępy, których celem było budzenie w młodzieży poczucia przynależności do państwa austryackiego.

V. Aczkolwiek w zasadzie wszystkie plany nauczania i instrukcye dydaktyczno-pedagogiczne utrzymuje się w mocy, to jednak przy ich stosowaniu należy szczególny nacisk położyć na następujące zasady:

a) należy kształcić w młodzieży uczucie miłości Ojczyzny;

b) należy również kształcić poczucie tolerancyi religijnej i narodowościowej, by w przyszłości żaden obywatel Polski nie czuł się obcym w polskim organizmie państwowym.

c) budzić i utrwalać w młodzieży siłę woli, hart duszy i poczucie obowiązku;

d) rozwijać karność, bez której niema prawdziwej wolności i która tem samem musi zapanować w wolnej Polsce;

e) wychowaniu fizycznemu zapewnić należy w podziale zajęć szkolnych miejsce odpowiednie do jego wielkiej wagi,

f) nie męczyć i nie nużyć abstrakcyami, oderwanemi do życia definicyami i pojęciami, oraz suchemi formułkami, które zbyt często spotyka się w podręcznikach szkolnych, opartych na dawnych wzorach niemieckich. Indukcya i heureza powinny być podstawą metody nauczania, środkiem do pobudzania samodzielności i zainteresowania uczniów przedmiotem.

Wykonanie powyższych zarządzeń i wypracowanie w razie potrzeby szczegółowych instrukcyj poruczа się dyrekcyom i radom szkolnym okręgowym. Dla szkół z językiem wykładowym ukraińskim i niemieckim wyda się osobne zarządzenia.

Wnioski zbiorowe ze strony nauczycielstwa, projektujące zmiany organizacyi szkolnej, planów naukowych i przepisów dydaktyczno-pedagogicznych, należy przedkładać pod adresem Ministerstwa W. R. i O. P. na ręce Rady szkolnej krajowej, aby jej umożliwić wyrażenie opinii, a ewentualnie natychmiastowe wydanie wskazanych zarządzeń.

Ogłoszenie przez dzienniki niniejszego okólnika zastępuje na razie zwykły sposób zawiadomienia urzędowego.

W sprawach zapewnienia nauczycielstwu wypłaty poborów i ułatwienia aprowizacyi przedstawiam swe wnioski Polskiej Komisyi Likwidacyjnej.

Biuro moje mieści się chwilowo w Krakowie przy ulicy Długiej L. 33, I. p.

Zoll m. p.

Delegat Ministerstwa W. R. i O. P.

Dekret o dobrach donacyjnych.

Warszawa, 6 listopada.

Rada Regencyjna wydała dziś dekret powyższy, z którego przytaczamy wstęp i najważniejsze artykuły.

Zważywszy, że znaczne obszary dóbr, własność skarbu polskiego stanowiących, dla celów krzewienia w Polsce obcej narodowości i wiary, oraz przeciwdziałania naszym dążeniom narodowym i wolnościowym, w różnym czasie przez ukazy cesarzów rosyjskich oddane były w posiadanie osobom, które się w walce przeciwko Narodowi Polskiemu wyróżniły; że dobra te wrócić winny do prawowitego rozporządzenia rządu polskiego i posłużyć na to, by ludność bezrolna, robotnicza i małorolna, a w szczególności ofiary wojny i żołnierze zasłużeni wobec Ojczyzny mieli możność założenia własnych gospodarstw; że przeto, zanim Sejm dobrami temi zgodnie z wolą narodu rozrządzi, oraz ustali podstawy likwidacyi stosunków, wynikających z dotychczasowego ich stanu prawnego, konieczne jest zabezpieczenie całości dóbr donacyjnych, oraz płynących z nich intrat; postanowiliśmy i stanowimy, co następuje: W celu zabezpieczenia całości i należytego stanu dóbr donacyjnych, tudzież płynących z nich intrat, nad wszelkiemi dobrami, znajdującemi się na terytoryum Królestwa Polskiego, których tytuł stanowi nadanie podług przepisów z dnia 4/16 października 1835 roku, ustanowiony zostaje zarząd państwowy, wykonywany przez ministra rolnictwa i dóbr koronnych.

Bezpośredni zarząd nad poszczególnemi donacyami sprawować będą mianowani przez ministra rolnictwa i dóbr koronnych administratorowie państwowi pod jego kierownictwem i nadzorem.

Osoby prywatne, pod których zarządem donacye w dniu ogłoszenia dekretu niniejszego pozostają, a więc zarówno donataryusze i ich pełnomocnicy, jak i dzierżawcy i administratorowie poreczający — mają w terminie 3-miesięcznym od dnia ogłoszenia przepisów niniejszych pod rygorem art. 139 kod. karn. przedstawić ministrowi rolnictwa i dóbr koronnych dokładne sprawozdanie o stanie pozostających pod ich zarządem dóbr, tudzież rachunki z pobranych sum i poczynionych wydatków podług ustanowionego wzoru; w zasługujących na uwzględnienie wypadkach termin ten może być przez zarząd państwowy przedłużony.

Wiadomości z Lublina.

Warszawa, 6 listopada.

(Przysięga pułkownika Rydza-Śmigłego — Rozbrojenie załogi. — Zajście z Rusinami. — Z miasta).

»Przegląd Poranny« donosi z Lublina pod datą 3 b. m.:

Pułkownik Rydz-Śmigły w Lublinie odrzucił formułę przysięgi z dnia 12 października, a przysiągł na wierność ojczyźnie. Wszelkie tedy pogłoski o innej formule przysięgi mijają się z prawdą. W sobotę i w niedzielę pułkownik Rydz-Śmigły ze swojemi siłami rozbroił całą załogę austryacką bez oporu i bez rozlewu krwi. Przy tej sposobności zdobyto kilkanaście mitralierz, 4 aeroplany, wielką moc amunicyi, kilka samochodów, wielkie zapasy benzyny i t. p.

W Lublinie z gmachów i urzędów ces. król. orły pozdejmowane, ulicami przeciągają tłumy.

Przed katedrą odbyła się przysięga »na wierność ojczyźnie« części armii polskiej z wojska austryackiego i dowborczyków.

Rusini zabarykadowali się w koszarach, zabrali broń i karabinowe maszynowe, podpalili piekarnię wojskową. Wywołało to panikę, rychło jednak opanowaną. Obawiano się formalnej bitwy na ulicach miasta, na szczęście Rusini zostali poskromieni i małemi oddziałami wychodzą z Lublina.

Obecnie spokój. Miasto w rękach i pod zarządem polskich władz. Szalona drożyzna potrochu folguje, zwłaszcza dach nad głową łatwiej zdobyć. Organizuje się straż bezpieczeństwa przeważnie z młodzieży złożona.

Z czynności Wydziału rolnictwa P. K. L.

Wydział rolnictwa P. K. L. urzęduje od 6 bm. w Zakładzie weterynaryjnym w Krakowie ul. Czysta 16.

Naczelnik Wydziału rolniczego, przewodniczący p. Długosz, powołał fachową Radę przyboczną, której członkami zamianował zawodowych rolników: Józefa Budzynia, Józefa Jachowicza, Stanisława Konopkę, Romana Scipio, Józefa Karola Słowika, Andrzeja Średniawskiego i Franciszka Wójcika, oraz powierzył sekretaryat i kierownictwo biura Józefowi Raczyńskiemu, sekretarzowi Towarzystwa rolniczego.

Zarządzono przejęcie na rzecz państwa polskiego zakładu państwowego ogierów w Rako-

wicach i na stacyach po kraju rozsianych, a pozostających pod zarządem majora Koppla, który się zgłosił u przewodniczącego Wydziału rolnictwa, celem oddania tego Zakładu. Zarazem zarządzono przyjęcie na rzecz państwa polskiego Zakładu wojskowego chowu drobiu w Podgórzu. Przyjęto sprawozdanie o zajęciu koni transportowych do Niemiec i Wiednia, a zatrzymanych w Krakowie, z czego przeszło 200 sztuk oddano do użytku wojsk polskich, a 24 sprzedano w drodze licytacyjnej włościanom. Postanowiono przejęcie domen państwowych w Niepołomicach i Muszynie na rzecz państwa polskiego. Przejęto na rzecz państwa polskiego oddział wojskowy komisarza miejscowego dla uregulowania stosunków posiadłości gruntowej w okolicy b. twierdzy miasta Krakowa.

Ułożono odezwę do rolników i okólnik dla powiatowych komisarzy rolniczych o przyspieszenie dostawy żywności dla miast, centrów przemysłowych i wojsk polskich. Uchwalono wniosek do Wydziału aprowizacyjnego o bezzwłoczny przydział cukru dla podkarmienia pasiek, ginących z braku miodu.

Z Tarnowa.

— 3 listopada.

Ze zmianą stosunków. — Rozkaz dzienny. — Entuzyastyczny nastrój. — Objęcie władzy. — Przysięga urzędników. — Wiec urzędniczy. — Odjazd komendanta 20 pułku piechoty. — Uroczyste nabożeństwo. — Z Rady miejskiej. — Zbiórka na mleko dla niemowląt. — Z kroniki żałobnej.

Objęcie władzy przez zjednoczone komitety: obrony narodowej i powiatowy, wywołały w mieście niesłychany i łatwo zrozumiały entuzyazm. Zwłaszcza stanowisko załogi tarnowskiej spotyka się z pełnem uznaniem za jej patryotyczne pogotowie. Na zgromadzeniu oficersko-żołnierskiem, odbytem 31 października, wydano tymczasowe zarządzenia, zmierzające do objęcia wszystkich ważniejszych posterunków i do utrzymania porządku. Rozkaz dzienny podpisali: kapitan Jakubiczka, komendant 20 go pułku piechoty i porucznik Gebel. Rozkaz ten brzmi: »Z dniem dzisiejszym batalion nasz, dotąd podległy rządowi austryackiemu, staje do usług rządu polskiego w Warszawie. Służąc swojemu polskiemu rządowi, będziemy te obowiązki wypełniać już nie jako podwładni obcego rządu, ale jako wolni odtąd Polacy. Wobec tej radosnej przemiany karność i uległość wobec naszych nowych przełożonych będzie tem większa. Służymy odtąd swemu narodowi i rządowi. Stańmy się jego obroną, podporą i wyrazem jego siły. Krew nasza odtąd do Polski należy i tylko za nią gotowiśmy ją przelać. Niech żyje rząd polski w Warszawie! Niech żyje armia polska! Niech żyje polski od dziś pułk dwudziesty!«

Objęcie władzy nie napotkało nigdzie na trudności. W dniu objęcia władzy odbył się w sali Rady powiatowej pod przewodnictwem ks. Wątorka wiec urzędniczy, na którym, po referatach prof. Wojciechowskiego i prof. Ciołkosza, zebrani wśród wielkiego zapału uchwalili wyrazy hołdu dla Rady Regencyjnej i bezwzględne posłuszeństwo dla polskiego rządu w Warszawie. Wkońcu wybrano komitet wykonawczy, złożony z reprezentantów wszystkich dykasteryj urzędniczych, który ma czuwać nad szybkiem spolszczeniem władz.

Wczoraj we wszystkich urzędach i szkołach przełożeni odebrali ślubowanie od podwładnych sobie urzędników. Przy ceremonii ślubowania wzięli udział członkowie komitetu obrony narodowej.

Żołnierze, narodowości obcej, jak również oficerowie, otrzymali pozwolenie odjazdu. Pomiędzy innymi odjechał komendant batalionu 20 pułku piechoty, major Monszpart, Węgier z pochodzenia. Ze względu na to, że major Monszpart obywatelskiem swem postępowaniem zdobył sympatyę oficerów i żołnierzy, oficerowie 20 pułku piechoty uczcili go serdecznem pożegnaniem.

Staraniem duchowieństwa tarnowskiego odbyło się dzisiaj w katedrze uroczyste nabożeństwo, celem uproszenia błogosławieństwa dla zjednoczonej Polski. Nabożeństwo celebrował ks. biskup Wałęga, podniosłe kazanie patryotyczne wygłosił ks. Wątorek. Świątynia była wypełniona po brzegi reprezentantami władz i publicznością.

Pod przewodnictwem burmistrza dra Tertila odbyło się z końcem ubiegłego miesiąca posiedzenie Rady miejskiej. Na początku posiedzenia dr Tertil złożył oświadczenie, że miasto Tarnów bez zastrzeżeń oddaje się do dyspozycyi rządowi polskiemu, poczem wspomniał, że przestał być prezesem Koła polskiego, a wszedł w skład Komisyi Likwidacyjnej; wreszcie prosił o upoważnienie do wysłania depesz gratulacyjnych do Czechów i południowych Słowian.

Po interpelacyach Rada jednomyślnie wskutek referatu dra Mutza uchwaliła wniosek magistratu, zmierzający do uzupełnienia Rady przez kooptacyę członków radnych i członków zastępców ze sfer robotniczych z tem, że uchwały tak uzupełnionej Rady na czas jej urzędowania, mają mieć moc obowiązującą. Ważna ta uchwała będzie miała doniosłe skutki dla polityki miejskiej i przyczyni się zapewne do uspokojenia tych sfer, które dotychczas swego zastępstwa nie miały w Radzie miejskiej. Wkońcu na cele aprowizacyi uchwalono zaciągnąć pożyczkę w Towarzystwie zaliczkowem w kwocie 750.000 K.

Staraniem Rady narodowej kobiet polskich urządzono dzisiaj zbiórkę na mleko dla niemowląt. Ofiarne nasze panie zbierały datki przy stolikach.

W ubiegłym miesiącu zmarli w Tarnowie: Aleksander Kołton, żołnierz 2 brygady 3 pułku Legionów polskich, i Józef Zaraza, żołnierz 4 pułku Legionów polskich. Pogrzeb odbył się staraniem Pracy narodowej kobiet polskich. Cześć ich pamięci!

KRONIKA.

Kraków, 8 listopada.

UROCZYSTOŚĆ WOJSKOWA NA WAWELU. Dzisiaj o godzinie 10 rano w katedrze na Wawelu odbyło się uroczyste nabożeństwo na pomyślność armii polskiej. Cichą mszę św. przed wielkim ołtarzem odprawił książę-biskup Sapieha. Przed nabożeństwem oficerowie zebrani na dziedzińcu wewnętrznym przed katedrą na Wawelu oczekiwali przybycia gen. Rozwadowskiego. W presbiteryum po prawej stronie zajęły miejsca władze wojskowe, po lewej władze cywilne. Między innymi przybyli generałowie Rozwadowski, Roja, Madziara, delegat ministeryum wojny Tetmajer, bardzo liczne grono oficerów wyższych i niższych, lekarze wojskowi, ks. arcybiskup Teodorowicz, członkowie kapituły katedralnej, rektor ks. dr Siematycki z gronem profesorów uniwersytetu, prezes Akademii Umiejętności dr Morawski, liczni naczelnicy władz krakowskich, dyrektorzy szkół średnich, wreszcie bardzo wielki zastęp publiczności krakowskiej. Po mszy św. książę biskup Sapieha przemówił od ołtarza podnosząc, że armia polska ma wznowić najświetniejsze tradycye żołnierza naszego, ma bronić granic Ojczyzny na wschodzie i zachodzie w tych ciężkich czasach. Naród z ufnością patrzy na tworzącą się armię, która może zadecyduje o naszej sile, naszych prawach i naszem istnieniu. Wkońcu udzielił książę biskup Sapieha zebranym błogosławieństwa.

W czasie mszy św. dzwonił Zygmunt. Po nabożeństwie odśpiewano pieśń „Boże, coś Polskę", poczem zebrani oficerowie udali się na dziedziniec i tam złożyli przysięgę. Rotę odczytał generał Rozwadowski. Oficerowie polscy złożyli przysięgę na wierność i posłuszeństwo państwu polskiemu i jego tymczasowej władzy tj. Radzie Regencyjnej. Uroczystości przypatrywały się tłumy publiczności. Po przysiędze zabrał głos p. Tetmajer imieniem Polskiej Komisyi Likwidacyjnej i imieniem prowizorycznego ministeryum wojny, podziękował serdecznie oficerom, że w tej poważnej chwili stanęli karnie w szeregach armii polskiej, by pracować nad obroną i budową państwa polskiego wraz z całym narodem. Mówca wspomniał o świętych dawnych żołnierzach Rzeczypospolitej i przytoczył słowa gen. Sowińskiego na Woli pod Warszawą: Polak poddaje się tylko Bogu.

Imieniem oficerów odpowiedział krótko gen. Rozwadowski, dziękując p. Tetmajerowi za słowa zachęty. Żołnierze polscy nie chcą wtrącać się w wir codziennych wypadków politycznych, **chcą słuchać legalnej władzy i pracować.** Sejm konstytucyjny zadecyduje o rządzie, o jego formach. Naszą rzeczą jest wytrwać na stanowiskach i z zaparciem siebie pracować karnie nad armią, bez której będziemy bezsilni. Naszem hasłem: Bóg i Ojczyzna.

Krótkie przemówienie gen. Rozwadowskiego przyjęto burzą oklasków. Rozległy się okrzyki: Niech żyje gen. Rozwadowski, niech żyje armia polska, niech żyje karność itp.

Na tem zakończyła się uroczystość. Wzięła w niej udział także liczna rzesza żołnierzy polskich.

Z DWORCÓW KRAKOWSKICH. Na dworcu krakowskim zarówno osobowym, jak towarowym, pełni służbę, jak wiadomo, legia akademicka, umundurowana już i uzbrojona zupełnie po wojskowemu. Straż ta spełnia swoje zadanie bardzo dobrze, na dworcu osobowym panuje porządek. Zadanie to obecnie wcale nie jest łatwe, albowiem zwłaszcza na dworcu towarowym potworzyły się szajki, które napadają na wagony. Co noc prawie straż musi strzelać do grabieżców, którzy jednak mimo to nie przerywają swoich wypraw. I tak wczorajszej nocy udało się im częściowo ograbić 6 wagonów towarowych. Usiłowania grabieży powtarzają się także na dworcu podgórsko-płaszowskim.

Z AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH. Grono profesorów krakowskiej Akademii sztuk pięknych uchwaliło jednomyślnie na nadzwyczajnem posiedzeniu w dniu 4 bm. następującą rezolucyę: Akademia sztuk pięknych w Krakowie, mająca stuletnią tradycyę pracy koło rozwoju sztuki i kultury polskiej, w dniach zmartwychwstania Ojczyzny zwraca się z hołdem do ojczystego rządu, uważając, że dziś już on jedynie jest powołany do zawiadywania wszystkiemi gałęziami życia na całym obszarze ziem Polski. Grono profesorów oświadcza przeto, że od dnia dzisiejszego za swą władzę zwierzchnią uznaje jedynie rząd zjednoczonej Polski w Warszawie. Grono profesorów Akademii sztuk pięknych uchwaliło, aby sprawy bieżące i nie cierpiące zwłoki, które dotąd załatwiało ministerstwo wiedeńskie, załatwiane były tymczasowo we własnym zakresie działania przez grono profesorów.

Z WAWELU. W biurze kierownictwa odnowienia Zamku w Krakowie są do nabycia odlewy orłów polskich z XVI wieku w dwóch odmianach. Odlewy te, jako wykonane w sposób trwały, nadają się znakomicie do zawieszenia na budynkach rządowych i szkołach, polecamy je więc uwadze odnośnych władz, zwłaszcza, że czysty zysk ze sprzedaży tych odlewów wpływa na cele odnowienia Zamku; cena jednego egzemplarza wynosi 100 K, a z dostawą i zawieszeniem na miejscu 130 K.

TARYFA MAKSYMALNA NA MIĘSO WOŁOWE i CIELĘCE. Magistrat krakowski ustanowił na mięso wołowe i cielęce następującą taryfę maksymalną:

Ceny za mięso: a) wołowe, **sprzedawane w rzeźni miejskiej w sposób hurtowny,** to jest w połówkach i ćwierciach, nie mogą przekraczać 12 K za 1 kilogram; b) wołowe, **sprzedawane cząstkowo w sklepach, jatkach i kramach rzeźniczych,** nie mogą przekraczać 14 K za 1 kilogram.

Ceny mięsa cielęcego, sprzedawanego sposobem cząstkowym w sklepach, jatkach i kramach rzeźniczych, nie mogą przekraczać 16 K za 1 kilogram. Taryfa ta obowiązuje od soboty najbliższej, to jest od 9 listopada b. r.

Poprzednią taryfę maksymalną na mięso wołowe i cielęce uchyla się.

Ceny mięsa wołowego w jatkach miejskich pozostają niezmienione, a mianowicie: mięso wołowe:
a) z tylnych części sprzedaje się po 10 K;
b) z przednich części po 8 K 40 h za 1 kilogram.

ZEBRANIE KOBIET. Ogłoszono następującą odezwę:

»Polska staje w rzędzie państw niepodległa i niepodzielna i daje równe prawa wszystkim obywatelom. Bądźmy gotowe do podjęcia pracy i obowiązków! Bierzmy prawa, nam należne, a z hasłem równości nieśmy jedność i zgodę w życie narodowe i państwowe! Dla zrzeszenia stawmy się na wiec w »Sokole« dnia 9 listopada, w sobotę, o godzinie 7½ wieczorem. Porządek dzienny: 1) Zagajenie. 2) Obecna chwila polityczna. 3) Sprawa równouprawnienia kobiet. 4) Wnioski. 5) Uchwały.

Ambroziewiczówna, d'Abancourt, Buszczyńska, Chrzanowska, Furmankiewiczówna, Gromanowa, Habichtówna, Hanowa, Hanówna, Kallenbachówna, Korczyńska, Kaczyńska, Lewicka, Mayówna, Orłowska, Pogonowska, Ruxerówna, Szlachtowska, Smoluchowska, Siedlecka, Stachórska, Sobańska, Turno, Turska, Ujejska, Zeleńska«.

STRAŻ OBYWATELSKA. Krakowskie stowarzyszenie kupców ogłasza: Wobec uchwały i zarządzenia Rady miejskiej miasta Krakowa, wzywa się wszystkich kupców o natychmiastowe zgłoszenie przystąpienia do straży obywatelskiej. Zwracamy uwagę na przymusowy obowiązek wszystkich obywateli od 20—50 roku życia, zatem w interesie całego kupiectwa leży natychmiastowe wstępowanie do Straży, celem utrzymania porządku w mieście.

WŁAŚCICIELE DOMÓW A STRAŻ OBYWATELSKA. Towarzystwo właścicieli realności Wielkiego Krakowa uchwaliło wezwać wszystkich właścicieli realności **bez względu na wiek** do natychmiastowego zgłoszenia się do Komendy straży obywatelskiej w swej dzielnicy.

Kto ze względu na wiek lub zdrowie nie będzie mógł pełnić służby z bronią w ręku, odda inne usługi.

KRAKOWSKIE STOWARZYSZENIE KUPCÓW wzywa swoich członków na zgromadzenie, które się odbędzie dnia 10 bm. w niedzielę o godzinie 4 popołudniu, w lokalu własnym ul. Grodzka 43 z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie. 2. Sprawozdanie z działalności stowarzyszenia. 3. Gospodarka przejściowa a kupiectwo. 4. Wnioski i dyskusya.

ZMIANY NAZW SZKÓŁ WYDZIAŁOWYCH. Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej p. St. Nowak imieniem nauczycielstwa krakowskiego postawił wniosek o zmianę nazw szkół wydziałowych imienia cesarza Franciszka Józefa i cesarzowej Elżbiety na szkoły imienia Paderewskiego i Konopnickiej. Wniosek odesłano do komisyi szkolnej, która go przedłoży najbliższej Radzie miejskiej do uchwalenia.

MIANOWANIE. Kierownictwo wszystkich wojskowych zakładów fabrycznych w Krakowie objął z rozkazu komendy wojskowej major Zankl, były szef intendantury Legionów polskich.

O POMOC DLA HERBACIARNI NA KOLEI. Na wczorajszem posiedzeniu Rady miasta Krakowa p. Potuczek prosił o pomoc dla herbaciarni na dworcu osobowym, mianowicie o dostarczenie chleba dla tych instytucyj, gdyż masy żołnierzy, wracających z frontu włoskiego, są głodne i zasiłku się domagają. Uchwalono, by prezydyum odniosło się w tej sprawie do komendy wojskowej.

O GOSPODĘ DLA ŻOŁNIERZY POLSKICH. — Praca Narodowa Kobiet Polskich w porozumieniu z wojskowością zaprasza na zebranie w niedzielę, o godzinie 6 wieczór przy ul. Dunajewskiego 7, parter w sprawie organizacyi gospody dla żołnierzy polskich.

ZBIÓRKA NA „DOM RODZINNY" IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI (Jagiellońska 11) dla sierót po legionistach, odbędzie się w niedzielę 10 bm. Ze względu na obecne ciężkie warunki poleca się ofiarności publicznej dzieci tych, którzy w imię najdroższych nam idei ponieśli krew swą ofiarną.

NADUŻYCIA PIEKARZY. Odnośnie do notatki, zamieszczonej w kronice Nr 489 „N. Ref.", wyjaśnia właściciel piekarni p. Schmeidl, iż twierdzenie, jakoby sprzedawał chleb kartkowy, jako pozakontyngentowy po 7 K, nie polega na prawdzie, gdyż w piekarni jego dla konsumentów zgłoszonych przepisanej przez magistrat ilości chleba nigdy nie zabrakło i tenże bywa zawsze odpowiednio do przydziału mąki i według rozporządzeń magistratu wydawany. Pozatem wyznacza p. Schmeidel, że wypiekany przez niego chleb pozakontyngentowy różni się znacznie jakością od chleba kartkowego.

NAPADY BANDYCKIE. Policya krakowska aresztowała Wojciecha Krapika, Józefa Rusinka i Jana Ciechanowicza za napad na pewnego żołnierza z wojskowego zakładu odzieży, któremu zrabowali 650 K i ciężko go poranili.

Równocześnie aresztowano niebezpiecznego bandytę Karola Kantorowicza i 15-letnią Anielę Jeżykównę z Podgórza za rabunkowy napad na wozy kolejowe w Grzegórzkach w towarzystwie podejrzanych osobników i za kradzież przedmiotów wojskowych. Część rzeczy zrabowanych odebrano. Kantorowicz był hersztem bandy, grasującej po nocach w Podgórzu i okolicy.

UCIECZKA RODZIN ŻYDOWSKICH DO KRAKOWA. Wczoraj do Krakowa przyjechało około 260 furmanek, wypełnionych uciekającemi z prowincyi rodzinami żydowskiemi z miejscowości, zagrożonych bandytyzmem dezerterów. Jednocześnie tłumy zjeżdżają koleją. Niektóre rodziny straciły całe mienie, zrabowane przez bandytów. Rodziny te rozlokowały się na Kazimierzu pod gołem niebem. W Krakowie utworzył się żydowski komitet ratunkowy, by iść z pomocą nieszczęśliwym ofiarom gwałtów i rabunków.

NIEUDAŁE WŁAMANIE. Do składu głównej trafiki w Rynku usiłowali wczoraj w południe, gdy sklep i magazyn były zamknięte, włamać się nieznani bandyci i rozbili już 2 kłódki od bocznych drzwi w sieni, prowadzących do składu. Na szczęście bandytów spłoszono, zapasy ocalały ku wielkiej uciesze palaczy krakowskich.

Z kraju.

WYDARZENIA W CHRZANOWIE, JAWORZNIE, SZCZĄKOWEJ. Jak donoszą do dzienników krakowskich, w nocy ze środy na czwartek napadły jakieś bandy przybyszów Chrzanów w celach rabunkowych. Ludność się broniła. W walkach wzięła udział straż obywatelska. Pono jest 4 zabitych i kilku rannych. Grabiono żydów i katolików. Towary zrabowane wywożono wozami z Chrzanowa. W grabieży wzięli także udział chłopi okoliczni.

W Jaworznie w nocy z 4 na 5 bm. przyszło do rozruchów na tle antysemickiem. Sklepy żydowskie wszystkie zostały zdemolowane. Zabitych niema.

Do Trzebini przyszedł telegram z Szczakowy z prośbą o ratunek. Szczakowa stoi w płomieniach.

NOWY SĄCZ, 5 listopada. Z dniem wczorajszym komendę nad załogą nowosądecką objął major Trzeiński. Dotychczasowy komendant, pułkownik Strąbiński został wezwany do Warszawy. Komendę placu objął porucznik Kicka, który do dnia objęcia rządów przez władze polskie prowadził P. O. W. Członkowie P. O. W. nowosądeckiego oddziału wczoraj złożyli przysięgę, a dziś odjechali do Krakowa.

Żołnierzom byłych pułków: 32 p. pospolitego ruszenia, 10 p. p. i innych oddziałów drobniejszych, poprawiono wikt, pozbawionych należytego umundurowania i obuwia zaopatrzono w mundur, bieliznę i obuwie. Z koszar uleciał »kapralski« rygor. Mimo to, a raczej dlatego, panuje wzorowy porządek i właściwa, konieczna dyscyplina, dyktowana i pojmowana w sposób obywatelski. — Żołnierze z ochotą i zapałem spełniają swoją powinność, oficerowie i podoficerowie znajdują należyty posłuch i szacunek.

Wczoraj też rozpoczął się przegląd służących w armii. W myśl rozkazu komendy, niezdolni, szczególniej z dawnych austryackich grup C i B, natychmiast zostaną zwolnieni. Również w miarę możności zwalnia się starsze roczniki ponad lat 35.

Jeńcy serbscy, włoscy i rumuńscy uznani zostali za wolnych obywateli. Wszystkich ściąga się do 32 pułku pospolitego ruszenia i tam zostanie z nich utworzony osobny oddział, jako oddział armii sprzymierzonej.

By uniknąć ewentualnych wybryków pod wpływem alkoholu, zakazano w Nowym Sączu i powiecie sprzedaży trunków wyskokowych. Również zarządzono zamykanie sklepów o godzinie 8, bram o godzinie 9, restauracyj i jadłodajni o godzinie 10 wieczorem.

W mieście panuje zupełny spokój. Wieczorem i przez całą noc miasto rzęsiście oświetlone, ulicami przeciągają liczne patrole wojskowe pod wodzą oficerów i podoficerów, przeglądając zaułki przedmieść. Sprężyście też spełnia służbę milicya polska, złożona z dawnej policyi wojskowej i miejskiej.

Żandarmerya w całym powiecie poddała się pod rozkazy polskich władz. Opuścili tylko posterunki nieliczni żandarmi narodowości ruskiej, uchodząc na wschód.

Po gminach tworzą się milicye gminne, których nowosądeckie władze wojskowe zaopatrują w broń sieczną i palną. Wszystkie milicye gminne poddane zostaną pod jednolitą komendę powiatową.

Również po gminach dokonywują się wybory delegatów, z których ma się wyłonić tymczasowy rząd narodowy, pochodzący z wyborów. Do rządu tego, jako powiatowego, ma wejść 25 członków z gmin wiejskich, 19 z miasta Nowego Sącza i miasteczek powiatu nowosądeckiego, 11 z kolejarzy i dwóch z większej własności. Wyboru delegatów z Nowego Sącza dokonano w niedzielę, dnia 3 b. m., na olbrzymim wiecu w sali »Sokoła«.

Niestety aparat aprowizacyjny nadal niedomaga. Dowóz kapusty liczny, natomiast bardzo słaby innych produktów rolnych. Szczególnie brak dowozu ziemniaków, gdyż brakuje rąk do ich wykopania. Kierownik starostwa Marasyani i miejska komisya aprowizacyjna czynią, co mogą, by polepszyć bodaj nieco stosunki aprowizacyjne. (S.)

WYPADKI W KOŁOMYI. — Obraz wypadków, które oddały Kołomyję w ręce Ukraińców oraz obecnego stanu rzeczy w tem mieście, przedstawia się następująco: W nocy na 1 bm. pociąg kolejowy przywiózł z Odesy batalion ruski, który połączywszy się z konsystującymi w Kołomyi kadrami ruskich pułków nr. 44 i 25, opanował miasto. Żołnierze ruscy aresztowali komendanta p. Pekarbę, aresztowali polskich oficerów i żołnierzy, zajęli pocztę, wypuścili z więzień wszystkich zbrodniarzy. Po opanowaniu miasta na dworcu kolejowym urządzili swego rodzaju stacyę kontrolną. Przez Kołomyję przejeżdża obecnie mnóstwo pociągów, wiozących wycofywane z Ukrainy wojska niemieckie i nie-niemieckie. Ruscy żołnierze „kontrolują" wszystkich przejeżdżających i przy tej sposobności zabierają im buty, mundury, koce, zegarki, pierścionki, ściągając nawet buty z nóg. Tylko przejeżdżający pułk węgierski nie dał się obrabować, zagroził ruskim żołnierzom strzelaniem, a wtenczas ci ustąpili.

W niedzielę wyjechał z Kołomyi batalion 24 p. ruskich strzelców do Lwowa na pomoc tamtejszym Ukraińcom, a dnia następnego wyjechał jeden batalion ruski do Stryja.

Ze świata.

ODDZIAŁY WOJSKA POLSKIEGO W LUBLANIE. Od osoby, przybyłej wczoraj do Krakowa z Lublany, dowiadujemy się, że Słoweńcy zatrzymali tam kilka tysięcy żołnierzy polskich i przy ich pomocy utrzymują porządek w mieście. Przez Lublanę maszerują tysiące wojska austryackiego i węgierskiego z frontu. Oddziały polskie i czeskie rozbrajają wracających i na rozkaz odbierają im wszelką broń, oraz bagaże. W ten sposób Słoweńcy odebrali ogromną ilość zapasów broni i różnych materyałów wojennych, przedstawiających milionową wartość.

POSPIESZNA DEMOBILIZACYA. Z Wiednia donoszą: Na posiedzeniu Rady stanu przedłożono szczegółowe sprawozdanie o transporcie wojsk z frontu. Kolej południowa wyekspedyowała dotychczas 160.000 ludzi, kolej zachodnia 100.000. Jeżeli wysyłka będzie mogła odbywać się dalej w dotychczasowem tempie, natenczas za 10 dni demobilizacya będzie mogła być przeprowadzoną.

MILIONY POSZŁY Z DYMEM. Żołnierze i oficerowie, przybyli z Udine do Krakowa, opowiadają, że władze austryackie wojskowe poleciły w dniu 30 października b. r. przed ucieczką na włoskim terenie okupowanym spalić wszystkie magazyny i składy w etapach. Tak też się stało, z dymem poszły miliony, mimo to w ręce koalicyi wpadły jeszcze i tak ogromne zapasy i żywności i broni i mundurów, oraz prowiantów.

POGRANICZNA STRAŻ NA SŁOWACZYŹNIE. Z Pragi odjechało na granicę Słowaczyzny przeszło 100 żandarmów pod komendą dra Wawrzyńca Szrobara i kilku działaczów słowackich. Jest to pierwszy oddział, za którym odjadą z Czech i Moraw dalsze formacye dla pilnowania porządku na granicy słowackiej.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

W piątek, dnia 8 b. m.: »Urwis« Katerwy.

W sobotę, dnia 9 b. m.: »Jeńcy« dramat w trzech aktach Lucyana Rydla.

W niedzielę, dnia 10 b. m., po południu: »Niebieski lis« Fr. Herczega; wieczorem: »Jeńcy« L. Rydla.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski